TEATR ZIEMI GDAŃSKIEJ

ALEKSANDER FREDRO

ŚLUBY PANIEŃSKIE

PREMIERA
dnia 24 marca 1970 r.
w Miejskim Domu Kultury
w Rumi

Dyrektor i kierownik artystyczny:
Walerian Lachnitt

Z-ca dyr. do spraw adm.-techn.:
Helena Nowacka

Aleksander Fredro, ok. 1828 r.

Bohdan Korzeniewski

Ciągle Fredro...

(...) Jedni powiadali, że przedstawiał taki świat, jaki widział z siodła kawaleryjskiego konia, drudzy — że taki, jaki widział z ganku ziemiańskiego dworu. W jednym i drugim wypadku widok byłby swojski ale nie rozległy.

(...) Spory o prawdziwego Fredrę wybuchły po pierwszej wojnie w niepodległym państwie polskim. Zaogniły się jeszcze po drugiej wojnie. Nowe poglądy na poetę wyraziły się nie tylko w opiniach krytyków i wiadomościach badaczy, ale i w sposobach odmiennego traktowania komedii Fredry na scenie. W latach 1946—1955 Fredro przeżył w teatrach polskich swój prawdziwy renesans. Nigdy dotychczas nie grywano go tak wiele.

Ten niespodziewany sukces zawdzięczał w tych latach w dużej mierze słabości urzędowej literatury dramatycznej. Był to niemal jedyny głos ludzki, przy tym głos pełen mądrego humoru.

Nie na tym jednak polegał prawdziwy renesans poety. Fredrę spotkała przygoda, która przydarza się tylko nielicznym, istotnie wielkim pisarzom. Coraz wyraźniej zaczął występować jako pisarz dotąd nieznany. Przy usuwaniu patriotycznego werniksu z portretu Fredry wystąpiła całkiem nowa jego twarz. Najmniej chyba nadaje się do niej utarte określenie „poczciwy". Prawdziwa twarz Fredry uderza olśniewającą inteligencją, głęboką mądrością i trochę smutnym uśmiechem, kwitującym błahość ludzkich spraw i namiętności... Jeśli nie maluje się w niej cecha najistotniejsza poety, jego geniusz komiczny, to dlatego, że tej cechy nie umie wyrazić na ogół żaden portret.

(...) Istotnie, większość z komedii Fredry ma charakter równie staroświecki jak większość komedii Goldoniego... Przynajmniej

jednak cztery z komedii Fredrowskich osiągnęły tę doskonałość, która pozwoli im liczyć na zajęcie pozycji uniwersalnej. Są to *„Mąż i żona"*, *„Śluby panieńskie"*, *„Dożywocie"* i *„Zemsta"*. Miłośnicy gatunku, który miał znakomite tradycje i zaczyna powoli dzisiaj sobie o nich na nowo przypominać, tj. farsy, odkrywają mnóstwo uroku także w *„Damach i huzarach"*.

Wymienione pięć komedii znajdzie się zapewne w tym wyborze najcenniejszych dzieł sztuki, jakiego ludzkość kiedyś dokona, jeśli kataklizm nie zniszczy żywej dzisiaj ciekawości wszystkiego, co ludzie w dziedzinie piękna wytworzyli na ziemi.

Pamiętnik Teatralny nr 2 z 1958 r.

„ŚLUBY PANIEŃSKIE" NA SCENIE

Pierwszą wersję sztuki, noszącą tytuł *„Nienawiść mężczyzn"*, ukończył Fredro na przełomie lat 1826/27. Prapremiera *„Ślubów"* — pod tytułem *„Magnetyzm serca"* — odbyła się 15. II. 1833 we Lwowie, w Warszawie na scenę weszły *„Śluby"* 16. XI. 1834.

Nie ma chyba w Polsce teatru, w którym nie grano by tej komedii, a w wielu — nawet wielokrotnie. Fredro bowiem od lat należy do najczęściej grywanych i najtłumniej oglądanych autorów polskich. I tak np. — jak to wynika ze statystyk publikowanych w kolejnych tomach nieocenionego *„Almanachu Scen Polskich"* — w latach 1965—1968 sto jedenaście premier sztuk Fredry osiągnęło 5.331 przedstawień oglądanych przez 2,245.995 widzów!

Na Wybrzeżu naliczyliśmy 17 premier dziewięciu Fredrowskich sztuk (Teatr Miejski „Komedia" — 1, Teatr „Wybrzeże" — 9, Teatr Powszechny Woj. Gdańskiego — 2, Scena Objazdowa Teatru „Wybrzeże" i Teatr Ziemi Gdańskiej — 5). Spośród nich *„Śluby panieńskie"* wznawiamy po raz czwarty, tyleż inscenizacji miała *„Zemsta"*, trzykrotnie zaś wystawiano na Wybrzeżu *„Męża i żonę"*; po jednej reprezentacji miały: *„Pan Jowialski"*, *„Cudzoziemczyzna"*, *„Wielki człowiek do małych interesów"*, *„Damy i huzary"*, *„Gwałtu co się dzieje"* i *„Dyliżans"*.

Po raz pierwszy na Wybrzeżu *„Śluby"* wystawił Teatr Miejski „Komedia" w Gdyni pod dyrekcją Heleny Hałacińskiej, w reżyserii Wandy Jarszewskiej i scenografii Władysława Królikowskiego (6. II. 1946, przedstawień — 32, widzów — 9.792). W spektaklu tym znany aktor Wybrzeża, Tadeusz Gwiazdowski, grał rolę Albina.

W pięć lat później Teatr „Wybrzeże" wprowadził *„Śluby"* do swego repertuaru (21. VII. 1951); reżyserował je Wiktor Biegański, a scenografię projektował Marian Kołodziej (przedstawień 119, widzów — 35.339).

W Waszym Teatrze *„Śluby"* ukazują się po raz drugi, nimi to bowiem zaczynaliśmy naszą dla Was działalność 24 października 1959 r. w Teatrze Kameralnym w Sopocie (Reż. Maria Chodecka, scenogr. Marian Kołodziej, przedst. — 51, widzów — 15.776). Po dziesięciu latach przypominamy je nowemu pokoleniu widzów w nowym kształcie scenicznym i częściowo zmienionej obsadzie aktorskiej.

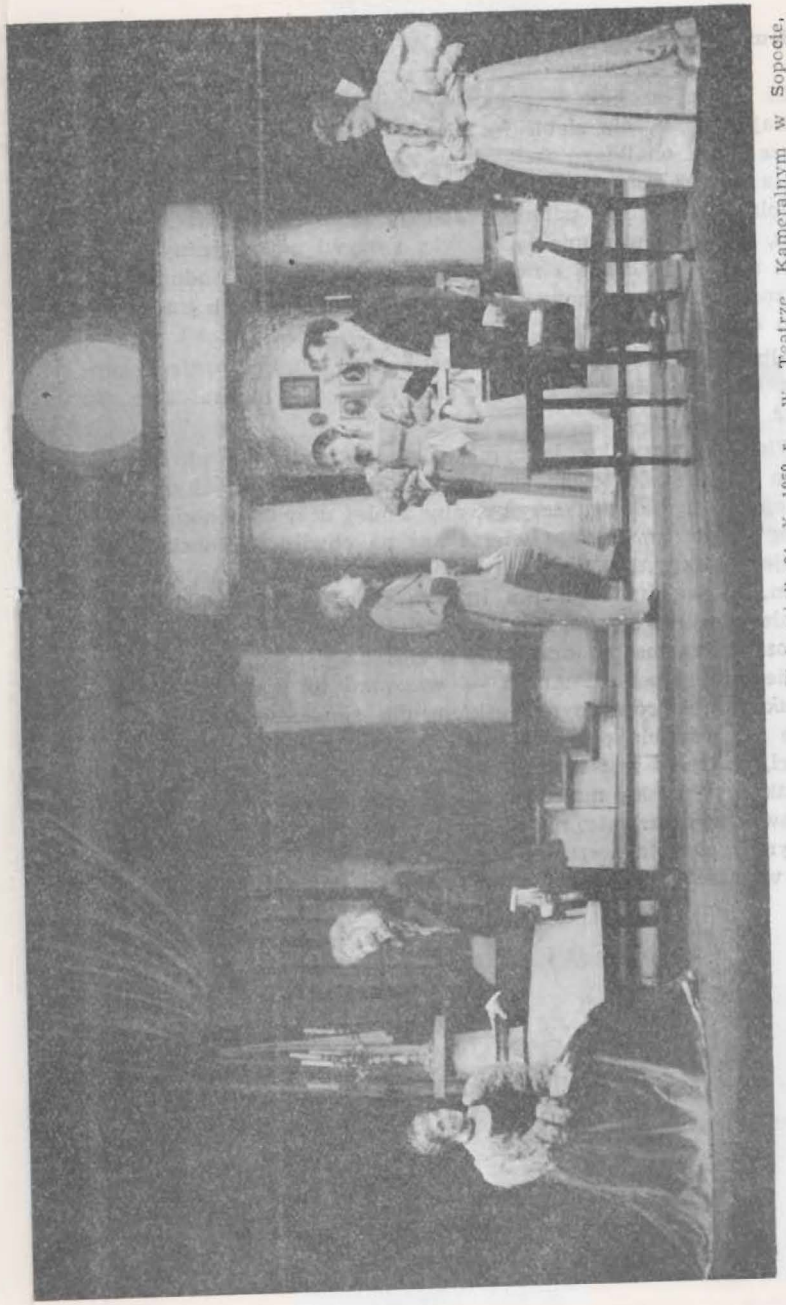

A. Fredro *„Śluby panieńskie"*. Scena Objazdowa Teatru „Wybrzeże", 24. X. 1959 r., w Teatrze Kameralnym w Sopocie, rez. M. Chodecka, scen. M. Kołodziej. (Od lewej): W. Karasińska (Dobrojska), K. Rowiński (Radosł) Z. Gawroński (Albin), I. Miszke (Klara), Z. Łobodziński (Gustaw), D. Szumowicz (Aniela).

Tadeusz Boy-Żeleński

Ci młodzi kochają się, zapewne; ale oboje podobno bardziej kochają miłość, niż siebie. (...) Będą wieść dystyngowane próżniacze życie wielkiego świata; on nie oprze się pokusie próbowania swego magnetyzmu na lwowskich pięknościach; (...) Ona przepłacze kilka lat; potem w słabym momencie zjawi się jakiś frant, który znów ujmie ją za rękę i ożywi magnetycznym prądem; stanie się łzawą i nękaną wyrzutami, trochę nudną i niezręczną kochanką, chowającą pliki listów miłosnych za domowym ołtarzykiem.

Albo się grubo mylę, albo to jest epilog *„Ślubów panieńskich"*; wart byłby napisania, gdyby... go Fredro nie napisał sam. To *„Mąż i żona"*.

Wiem to wszystko, jakbym w książce czytał, i... nie przeszkadza mi to delektować się tą komedią, najmilszą chyba jaka istnieje. Sam dialog starczyłby, aby z niej uczynić fenomen. Ten dialog wierszem, którego wiersz ani na chwilę nie obciąża, ale dodaje mu skrzydeł, punktuje bogactwem rytmów, przepaja dowcipem, werwą; ta niewinna intryga pleciona tak lekko i misternie, snująca się poprzez kilkadziesiąt scen, z których jedna rozkoszniejsza jest od drugiej; ten zmysłowy fluid, jaki emanuje z dziewczęcej postaci Anieli — wszystko to czyni *„Śluby panieńskie"* nieporównanym kąskiem dla smakoszów. Niech nam tylko nie wmawiają zbyt gorliwie nasi sarmaccy estetycy i moraliści, że Gucio jest wzorem Polaka i obywatela, a Aniela kandydatką na polską matronę; niech uczą obcować z Fredrą jak z prawdziwym artystą, niech teatr ogrzewa go stale swą miłością i swym życiem, a ręczę, że publiczność nasza coraz bardziej będzie wrastać w serdeczny kult Fredry.

„Krótkie spięcia", Warszawa 1938.

ALEKSANDER FREDRO

ŚLUBY PANIEŃSKIE

Komedia w 5 aktach wierszem

Osoby:

PANI DOBRÓJSKA	*Maria Chodecka*
ANIELA	*Anna Pasiutówna*
KLARA	Irmina Babińska ~~*Helena Bztark-Wizłło*~~
RADOST	*Kazimierz Rowiński*
GUSTAW	*Zbigniew Łobodziński*
ALBIN	*Zbigniew Gawroński*
JAN	Maciej Michalak ~~*Zygmunt Tadeusiak*~~

Scena na wsi, w domu pani Dobrójskiej

Reżyseria:
STEFANIA DOMAŃSKA

Scenografia:
JADWIGA POŻAKOWSKA

Asystent reżysera:
ANNA PASIUTÓWNA

(...) rozwój pisarza do roku 1830 odbywał się pod prąd i wbrew głównemu kierunkowi literackiemu okresu, wbrew romantyzmowi. Kontakty ze zwyciężającym romantyzmem są przypadkowe i na marginesach właściwego dorobku Fredry, sądy o nim wśród romantyków dalekie od zrozumienia rzeczywistej roli autora *„Pana Galdhaba"*.

Po roku 1830, u schyłku pierwszego okresu jego twórczości, ten kontrast jeszcze bardziej się pogłębiał. Pokolenie romantyczne w przeważnej większości idzie na emigrację, Fredro pozostał w kraju. Niemniej partnerem chronologicznym jego czterech podstawowych komedii: *„Ślubów panieńskich"*, *„Zemsty"*, *„Pana Jowialskiego"* i *„Dożywocia"* są takie tytuły w twórczości romantyków, jak *„Dziadów"* część trzecia, *„Księgi Narodu i Pielgrzymstwa"*, *„Kordian"*, *„Nieboska Komedia"* — pierwsze wielkie dzieła romantyzmu emigracyjnego. Dopiero to sąsiedztwo chronologiczne mając stale w pamięci, dostrzegamy, jak osobliwym i samoistnym zjawiskiem był Fredro.

(...) *„Śluby panieńskie"* rozgrywają się w otoczeniu społecznym najbliższym sercu poety, a także w miejscu i latach jego pierwszej młodości: Księstwo Warszawskie, dwór szlachecki owego czasu. Nastąpiła w tej komedii poetycka idealizacja miłości, lecz miłości rozegranej we dworze średnioszlacheckim, wśród obyczajów kulturalniejszej, bardziej wyrobionej towarzysko i uczuciowo części owej sfery społecznej. Sprawy te zawsze pociągały Fredrę, wielbiciela spokojnej miłości i uroków życia rodzinnego. Żadna nieczysta sprawa majątkowa, żaden posag, fundusz czy spadek nie staje w tej komedii jako przeszkoda między młodymi. Dzięki temu mógł poeta swoją uwagę skupić na głównej kwestii psychologicznej utworu.

Jest nią budzenie się miłości, pokazane w świetle dwóch stylów obyczajowych tego uczucia. Romantyczno-sentymentalny styl miłości Albina poeta ośmiesza, przeciwstawiając mu męski styl miłości Gustawa. Albin już dwa lata wzdycha do Klary i nic nie wskórał. Gustaw natomiast, mimo błędów i nietaktów popełnionych w domu pani Dobrójskiej, matki Anieli, błyskawicznie zdobywa wzajemność panny.

Na pozór *„Śluby panieńskie"* wymierzone są przeciwko romantycznemu pojmowaniu miłości. Naprawdę zaś głęboko są powiązane z romantycznym dążeniem do wyzwolenia tego uczucia od więzów życiowego interesu, przymuszających do małżeństw dla pieniędzy, majątku i pozycji społecznej, a nie w imię uczucia. Motyw *„Ślubów panieńskich"* po stronie Klary i Anieli to przecież motyw zgodny z dążnością do wyswobodzenia miłości z kajdan interesu, zgodny przeto z dążnością romantyczną. Motyw magnetyzmu serc, w którego imię Gustaw zwycięża — to również pojęcie romantyczne.

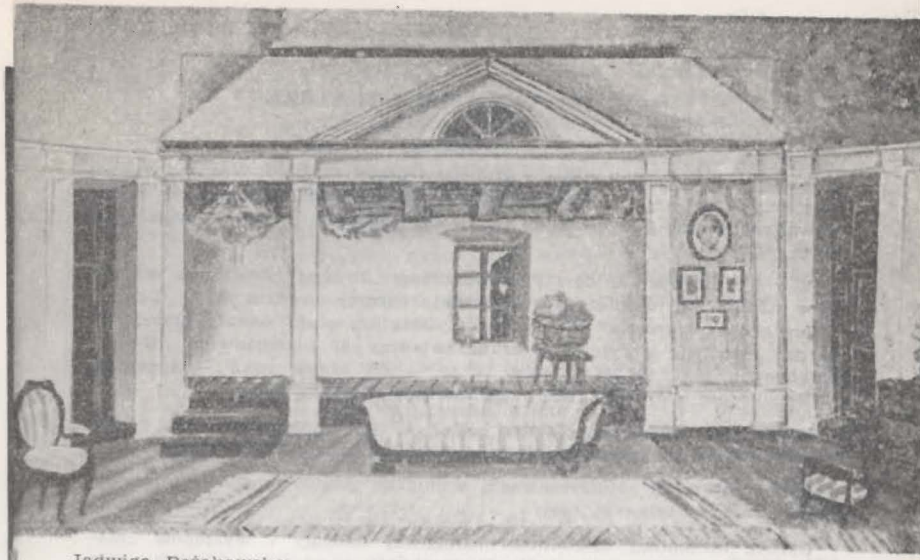

Jadwiga Pożakowska — *Projekt scenografii*

„Śluby panieńskie" mieszczą się na linii, która w teatrze europejskim prowadzi od Marivaux do Musseta. Pierwszego Fredro mógł znać, Musseta zaś wyprzedza chronologicznie, nie tracąc przy porównaniu i zbliżeniu — w tym jest skala jego oryginalności i poezji. A jednocześnie, podobnie zresztą jak wszystkie komedie Fredry, jest to zestaw wspaniałych ról aktorskich. W tym względzie Fredro jest nieporównywalny. Jeden z najświetniejszych aktorów polskich, Jerzy Leszczyński, pisał: *„Trzeba być aktorem, aby zaznać pełnej rozkoszy obcowania z Fredrą. Najbardziej wyrafinowany smakosz literacki i znawca nie odczuje nigdy tych wzruszeń i ciareczek chodzących po grzbiecie aktora grającego rolę fredrowską. To są te złote krzyże zasługi, którymi los nas dekoruje"*.

„Aleksander Fredro",
PWN, W-wa 1968.

ROK 1969 W WASZYM TEATRZE

Szósty rok samodzielności a dziesiąty pracy Zespołu Waszego Teatru zakończyliśmy — jak lata poprzednie — pomyślnym wykonaniem zaplanowanych zadań (przedstawień — 100,9%, wpływów — 105,5%, widzów — 107%).

W rok Srebrnych Godów PRL weszliśmy *„Braćmi"* Zdzisława Wróbla, a w listopadzie, w bieżący rok setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina, *„Niespokojną starością"* Rachmanowa. Obie te sztuki zostały przez Was bardzo życzliwie przyjęte, o czym świadczy 87 przedstawień *„Braci"*, oglądanych przez 24.387 widzów, i 48 — do końca roku — spektakli *„Niespokojnej starości"*, które zgromadziły 17.119 widzów.

Również arcykomedia Fredry *„Mąż i żona"* spodobała się naszej Publiczności — 58 przedstawień tej komedii oglądało 17.357 widzów.

Mniej natomiast zainteresowania wzbudziła *„Żywa maska"* Pirandella, którą graliśmy tylko 24 razy.

Oprócz normalnej działalności usługowej daliśmy 7 występów „małych form teatralnych", odbyli 22 spotkania z naszymi Widzami oraz 6-ciokrotnie udzielili pomocy i konsultacji amatorskiemu ruchowi teatralnemu.

Zespół wykonał nadto trzy przedstawienia ponadplanowe, z których dochód w wysokości 14.096 zł przeznaczony został na Dom Aktora Weterana w Skolimowie, Dom Spokojnej Starości w Gdańsku-Oliwie oraz na cele związkowe.

A oto krótka KRONIKA ważniejszych wydarzeń roku:

16 stycznia — w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy w Sopocie odbyła się premiera *„Wieczoru z Wyspiańskim"* w wykonaniu M. Chodeckiej, Z. Łabodzińskiego i J. Przybylskiego. Program ten powtarzano jeszcze trzykrotnie w Woj. Domu Kultury w Gdańsku, Międz. Klubie Książki i Prasy w Gdyni oraz w Pow. Domu Kultury w Pruszczu.

5 lutego — w ramach współpracy z Teatrem Bałtyckim im. J. Słowackiego w Koszalinie-Słupsku z *„Spiskiem Matyldy"* Barnasia wystąpiliśmy w Miastku.

21 lutego — w GTPS w Gdańsku odbył się wieczór poświęcony Waszemu Teatrowi, na którym wykonane zostały fragmenty *„Braci"*, *„Niewinnych winowajców"*, *„Opowieści pewnej dziewczyny"* i *„Alkada z Zalamei"*.

16 marca — w Pow. Domu Kultury w Pruszczu, a 18 marca w jednostce wojskowej w Gdyni odbyły się — siódmy i ósmy — występy M. Chodeckiej, Z. Łobodzińskiego i J. Przybylskiego z programem fragmentów teatrzyków żołnierskich pt. *„Najpiękniejszy kwiat"*.

22—30 marca — X Kwidzyńskie Dni Teatralne otwieramy *„Braćmi"* Wróbla. I KDT przed 10ciu laty wypełniło naszych 9 przedstawień *„Marii Stuart"* Słowackiego, w obecnych — dziesiątych — wzięło udział pięć teatrów zawodowych i zasłużony miejscowy Teatr Zw. Naucz. Pol. im. J. Cierniaka, dając ogółem 18 przedstawień.

29 marca — Międzynarodowy Dzień Teatru obchodzimy w Kościerzynie, dając osiem spotkań z aktorami. Po spektaklu *„Braci"* Zespół był podejmowany, jak zawsze niezwykle serdecznie, przez miejscowe Władze i aktyw kulturalny.

29 marca — w Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie odbyła się premiera *„Symulantów"* Siekierskiego; gościnnie reżyserował sztukę kier. artyst. Waszego Teatru, W. Lachnitt. Sztuka uznana została za najlepsze przedstawienie tegorocznej Teatralnej Wiosny Śląskiej.

15—20 kwietnia — II Wejherowskie Dni Teatru, w których — obok Teatru Bałtyckiego z Koszalina — uczestniczyliśmy spektaklami *„Braci"* Wróbla i premierą *„Żywej maski"* Pirandella.

7 maja — z okazji Dnia Działacza Kultury nagrodę Ministra Kultury i Sztuki otrzymał Zbigniew Gawroński, nagrodę Prez. WRN — Walerian Lachnitt.

2—6 czerwca — gościnne występy — Gdańsk, Gdynia, Kościerzyna, Malbork — Teatru z Prenzlau (NRD) z sztuką M. Freitaga i J. Nestlera *„Seemannsliebe"*.

19 czerwca — na XI Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu wystawiamy *„Braci"* Wróbla. Ireneusz Karamon otrzymał honorowe wyróżnienie aktorskie za rolę Lubicza.

2—13 lipca — w Teatrze Kameralnym w Sopocie przegląd repertuaru sezonu: *„Bracia"* Wróbla, *„Bezimienna gwiazda"* Sebastiana, *„Mąż i żona"* Fredry, *„Żywa maska"* Pirandella — ogółem 11 przedstawień.

14 lipca — Komisja Kultury KW PZPR pozytywnie ocenia pracę Teatru.

17 lipca — w przeddzień Święta Odrodzenia Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali z-ca dyrektora Helena Nowacka i aktor Zbigniew Gawroński.

1 września — w zabytkowym spichrzu w Gdańsku otwieramy Dom Aktora.

27 września — w porozumieniu z Radą Zakładową Zarządu Portu w Gdańsku postanawia się systematycznie prezentować repertuar Teatru na scenie Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie dla pracowników portu i ich rodzin. Realizację porozumienia rozpoczęto premierą *„Niespokojnej starości"* Rachmanowa w dniu 19 października.

15 października — na próbie *„Niespokojnej starości"* gościmy delegację woj. Neubrandenburg (NRD) na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZZPrac. Kultury w osobach: dyr. Teatru w Anklam, J. Schmidt, aktorka i reżyser Teatru w Neustrelitz, S. Wiegand, i przew. Zw. prac. Kultury, H. Ratsack.

24 października — z okazji dziesięciolecia pracy Zespołu wydaliśmy okolicznościowe wydawnictwo pamiątkowe.

23-26 października — niezwykle serdecznie przyjmowane gościnne występy Waszego Teatru w NRD (Prenzlau, Anklam, Gartz n. Odrą) z *„Mężem i żoną* Fredry. Uchwałą PRN w Prenzlau Zespół Teatru odznaczony został honorową odznaką „Aktywista Pracy Socjalistycznej", ustanowioną z okazji 20-lecia NRD.

11 listopada — przedstawienie *„Niespokojnej starości"* Rachmanowa w Teatrze Muzycznym w Gdyni zaszczycił swą obecnością Konsul Generalny ZSRR w Gdańsku, Tow. I. S. Borysow.

26 listopada — zawarte zostało porozumienie z Liceum Ogólnokształcącym im. Ziemi Żuławskiej i Zasadn. Szkołą Mechanizacji Rolnictwa w Nowym Dworze ustalające stałe przedstawienia dla młodzieży tych szkół.

Projekt okładki:
Marian Kołodziej

Zdjęcia:
Tadeusz Link

Przedstawienie prowadzi:
Maciej Michalak

Kontrola tekstu:
Dobromira Gawrońska

Światło:
Zbigniew Pawłowicz
Edmund Cysewski

Rekwizytor:
Grzegorz Badowski

Kierownik techniczny:
Zygmunt Bisewski

Prac. krawiecka damska:
Barbara Jaskułowska

Prac. krawiecka męska:
Stanisław Matyjaszkojć

Pracownia stolarska:
Jerzy Łukawski

Kierownik organizacji przedstawień:
Zbigniew Kowalski

ZGGdy-770. 23.2.70. 2000. — M-8.

EGZ. BEZPŁATNY